



NOWINY POLSKIE



Our aim is:—

To preserve our national ideals.—
To make better and loyal citizens
of our people for the glory and
pride of the Great United States.

The "POLISH NEWS" is the only Polish Paper Published and Printed in Syracuse; representing 50,000 Polish People

Naszym celem jest:

Stać na straży Narodowych Ide-
alów, krzewić je i rozszerzać wśród
ludu polskiego dla ogólnego dobra
kraju i narodu amerykańskiego
oraz chwały imienia polskiego.

No. 37.

Szternal K. 7.1. 60.
2540, N. Lawndale Av.
Chicago, 47. Ill.

SYRACUSE, N. Y., CZWARTEK, 2-go LISTOPADA (THURSDAY, NOVEMBER 2ND) 1961.

ROK (VOL.) XXXX.

P O L S K I

"11-TY Listopada"

R. Humenny

W okresie po I wojnie światowej wszystkie państwa sprzymierzone obchodzily uroczyste dzien 11 listopada jako rocznicę zawieszenia broni z Niemcami, które bylo równocześnie (równoznaczne) z kapitulacją.

Rocznica ta miała przypominać ludziom wysiłek zbrojny czterech lat wojny, toczonej — jak wierzyli w to Amerykanie — "aby uczynić świat bezpiec-
nym dla demokracji".

W pamięci ludzkiej i w charakterze uroczystości łączyl się ten dzień z postacią "Nieznane-
go Żołnierza", poświęconego jako symbol ofiary krwi złożonej przez blisko 10 milionów pole-
głych, którzy nie drczekali się zwycięstwa.

Dla państw, które albo pow-
stały, albo też odzyskały swój
byt samodzielny w wyniku I woj-
ny światowej, dzień ten oznaczał
jeszcze więcej, był bowiem ro-
cznicą zakończenia ich niewoli
i przymierzem zasady o samo-
stanowieniu narodów.

W rządzie tych państw była
Polska.

Dla Polski, 11 listopad 1918
roku był dniem zakoficznia o-
kresu 123 lat niewoli, dniem, w
którym państwo polskie wracało
do życia.

W dniu 11 listopada 1918 ro-
ku Polska wracała na mapę Eu-
ropy jako państwo niepodległe
w pełnym tego słowa znaczeniu.
Nie znaczyło to wcale, że był
jej i granice były zabezpieczone
i że mogła przystąpić do dzieła
odbudowy materialnej i leczenia
ran zadanych psychicie spo-
łeczeństwa, zarówno przez wojnę
1914—1918 roku jak i poprze-
dnie lata niewoli.

Czekały ją jeszcze ciężkie
zmagania z otaczającymi ją
wrogami, z których każdy, mi-
mo poniesionej klęski jak Niemcy,
był w znaczeniu material-
nym silniejszy od niej.

W dniu, w którym zaczęto ro-

zbrajać Niemców na ulicach
Warszawy, a JÓZEF PIŁSUD-
SKI wracał do kraju z więzienia
w Magdeburgu, sprawa granic
Polski była zupełną mgławicą,
w której deklaracja prezydenta
Ameryki, Wilsona, żądająca
Polski z dostępem do morza nie
spełniała roli nie tylko nadają-
cej się poddać dyskusji zasady,
lecz nawet ogólnikowej dyrekty-
wy.

Czterysta tysięcy Niemców
stało na linii dawnego frontu
pruskiego i wrócić mogło do
domu jedynie tylko przez tery-
torium Polski. Odechodząc zaś
wytwarzało próżnię, w którą
bez trudu mogły wkroczyć bar-
barzyńskie hordy zwane armią
czerwoną.

W tym kierunku zresztą szły
plany niemieckie, których celem
był zdeptanie kielkującego
tworu polskiej niepodległości.
Niemcy chcieli, by ich miejsce
na wschód od dawnej granicy
roku 1914 zajęli bolszewicy, co
by dawało im nadzieje na utrzy-
manie Poznańskiego, Śląska i
Pomorza.

Przyszłe losy Lwowa, losy
Wilna, losy całych Kresów
Wschodnich były wielką niewia-
domą. W zaborze pruskim
Niemcy siedzieli mocno. Nawet
skrawek ziemi cieszyńskiej sta-
wał się kamieniem niezgody z
nowopowstającą Czechosłowac-
ją.

Nie ustalona była również
forma państwowa. Nie ustalony
był również stosunek państw
sprzymierzonych do państwowo-
ści polskiej organizowanej przez
Piłsudskiego w Warszawie. Do-
piero trzy miesiące później do-
szło do ostatecznego porozumie-
nia z Komitetem Narodowym
Polskim w Paryżu, reprezentu-
jącym Polskę u boku aliantów
zachodnich i do uznania zarówno
samego państwa polskiego z
rządem w Warszawie przez
Francję, Wielką Brytanię i Wło-

chy, jak i do uznania jego cha-
kteru rządu sprzymierzonego,
co otwierało drogę do udziału w
konferencji pokojowej.

(FEC) Jakkolwiek "odwrót
od Października" w wojsku pol-
skim trwa od szeregu miesięcy,
przeprowadzone zmiany nie za-
dowalają sztabu sowieckiego w
c.d.n.

Moskwie, który wszystkie swoje
zastrzeżenia kieruje poprzez
t.zw. połączone dowództwo sił
zbrojnych Układu Warszawskie-
go. Zarzuty wysuwane przez So-

wietu ująć można w następują-
cych punktach: 1) szkolenie po-
lityczne żołnierza polskiego ma
nadal charakter nacjonalistycz-
ny, 2) stosunek do ZSSR i jego
sił zbrojnych jest w wojsku
polskim nadal formalny, nie-
szczerzy a nawet niechętny, 3)
partia na terenie wojska nie
przejawia bojowości, nie współ-
pracuje z aparatem politycznym,
pozostawiając tym samym dużą
swobodę w wychowaniu żołnie-
rzy, 4) w armii polskiej nie ma
ducha internacjonalizmu, pomi-
ja się elementy braterstwa z "o-
bozem socjalistycznym", nie ma
czynnej walki z religią itd.

Jak wiadomo po zmianach
przeprowadzonych w ub. r. na
stanowisku szefa Głównego Zar-
ządu Politycznego wojska (1.6.
60 r.) zaczęto forsować nowy
program szkolenia politycznego
w armii. Stanowisko to do tego
czasu zajmował gen. J. Zarzy-
cki, jeden z czołowych przywódców
komunistycznego podziemia,
który był jednocześnie wicemi-
nistrem obrony narodowej. Na
jego miejsce powołano W. Jaruz-
elskiego, najmłodszego genera-
ła, który swą karierę wojskową
rozpoczął w Sowietach. Główną
jednak sprężyną wydziału poli-
tycznego armii był odtąd gen. J.
Urbanowicz, oficer przydzielony
do wojska polskiego z armii so-
wieckiej. W okresie, gdy Rokos-
sowski był głównodowodzącym
armią w Polsce, gen. Urbanowicz
zajmował odpowiedzialne stano-
wisko szefa politycznego w ma-
rynarce wojennej.

Przeprowadzana od przeszło
roku "reedukacja" korpusu ofi-
cerskiego i szkolenie polityczne
według nowych wytycznych, da-
ły dość nikłe rezultaty. Okazuje
się bowiem, że dobór tematów
nie szedł w parze z "poziomem"
wyszkolenia żołnierzy i ofice-
rów i mimo najlepszych wysił-
ków wykładowców, "słuchacze
nie zawsze rozumieją o czym się
do nich mówi". Fakty te stwier-
dziły specjalne inspekcje dowó-
dztwa Układu Warszawskiego,
które oprócz tego wysunęły sze-
reg zarzutów przeciw szkoleniu
politycznemu w polskich siłach
zbrojnych. Zmieniony ostatnio
program szkolenia stanowi nową
próbę głębszej sowietywizacji ar-
mii w Polsce.

Z N O W U

W O J S K O W A sowietywizacja

How you can receive a check signed by Uncle Sam twice a year

When you buy an H Bond
you can be sure of receiv-
ing your first interest check
in six months—and every
six months till maturity.
Every year the U.S. Treas-
ury mails out more than
3½ million interest checks
worth \$149 million to the
folks holding Series H
Bonds.

Why buy Series H Bonds?
H Bonds are especially

good if you're living on a
retirement income or want
to invest for current in-
come.

If you own E Bonds you
can trade them for H
Bonds at anytime. (A nice
feature of trading is you
don't have to pay tax on
the accumulated E Bond
interest until your new H
Bonds mature or are
cashed.)

Guaranteed growth.

Your Bond money now
earns 5¼% interest, held
to maturity. Your money
can't be lost because Uncle
Sam replaces destroyed
Bonds. And you can get
your money with interest
anytime you want it.
Every Savings Bond you
buy is a share in a stronger
America. Why not ask
your banker for all the de-
tails?



You save more than money with

U.S. SAVINGS BONDS

For 20 years America's newspapers have published Savings Bonds ads at no cost to the Government. The Treasury Dept. is grateful to The Advertising Council and this newspaper for their patriotic support.

YOUR NAME HERE

NOWE PRZEPISY O ZGROMADZENIACH W PRZYGOTOWANIU

(FEC) Najbliższe posiedzenie
reżymowego Sejmu uchwalił ma
nową ustawę o zwolywaniu i od-
bywaniu zebrań i zgromadzeń.
Dotychczasowe bowiem przepisy
— jak informuje dziennik "Ży-
cie Warszawy" z 21 października
b.r. — "nie odpowiadają już

warunkom społecznym i polity-
cznym naszego kraju". Dokuczli-
we obostrzenia wprowadzone
przez reżym po wojnie sprawia-
ły od lat wiele kłopotu władzom
administracyjnym, które musia-
ły wydawać zezwolenia nawet
na odbycie zebrań mieszkań-

ców domu lub osiedla. Obecnie,
po zlikwidowaniu wszelkiej dzia-
łalności opozycji, obostrzenia te
nie są konieczne.

Zatwierdzony przez reżymo-
wą Radę Ministrów projekt
ustawy przewiduje, że bez spe-
cjalnego zezwolenia będą mogły
odbywać się zebrań członków

organizacji społecznych i zawo-
dowych, zebrań mieszkańców
domu, ulicy, osiedla miejskiego
lub wsi, ale muszą być one zwo-
lane przez odnośne komitety,
przewodniczących, sołtysów itp.
To samo dotyczy zebrań akade-
mickich na terenie szkół wyż-
szych, które odbywać się będą

za zgodą rektora. Nowa ustawa
nie przewiduje jednak żadnych
zmian, jeśli chodzi o prawo zwo-
ływania zgromadzeń, wieców,
pochodów i różnych manifesta-
cji. Wyjątkowo do zwolywania
ich mają nadal reżymowe par-
tie polityczne i organizacje spo-
łeczne. Związki religijne, uzna-

ne przez reżym, bez specjalne-
go zezwolenia będą mogły odby-
wać jedynie praktyki religijne
"w lokalach, poświęconych wy-
łącznie kultowi religijnemu". W
przypadku procesji, pielgrzymek,
pochodów itp. władze kościelne
muszą mieć zezwolenie.